GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 264. — W Czwartek dnia 10. Listopada 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30 Listopada.

Najjaśniejszy Pan najłaskawiéj obdarzyć raczył, kosztownym brylantowym pierścieniem P. Romana Łubkowskiego, Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego.

Z nad granicy polskiéj, dnia 29. Października.

(*Z gazet niemieckich.*) — Wojska rossyjskie skoncentrowane aby stanąć przed obliczem N. Cesarza, powróciły do dawniejszych stanowisk swoich. Wszakże na przyszłą wiosnę wielki przegląd wojsk w Polsce stojących niezawodnie się odbędzie, w którymto celu Cesarz Warszawę zwiedzić raczy. Bardzo żałujemy, że nieszczęśliwy przypadek, który monarchę spotkał, nie pozwolił mu już tego roku przybyć do Warszawy; wiadomo bowiem, iż zamyślał stolicy téj tą razą najwyższe swoje oświadczyć zadowolenie i ją dobrodziejstwy obdarzyć. W Warszawie odwiedzin tych z radością wyglądają. — W celu wspierania handlu i podźwignienia przemysłu w Polsce równie jak w Rossyi, zajęci są obecnie znawcy rzeczy ułożeniem taryfy celnéj, mającéj być przełożonéj Cesarzowi Jmci. Jeśli najwyższe uzyska potwierdzenie, tuszyć sobie można, iż układy do skutku przyjdą, któreby Polsce zapewniły korzyści, podobne do tych, jakie na Niemcy z związku celnego spływają. — Sprawy krakowskie jeszcze nie załatwione i nie wiadomo dotychczas, jak i kiedy to nastąpi. Słychać, że Arcyxiążę Ferdynand, generalny Gubernator Galicyi, do Krakowa się udał, aby się osobiście o położeniu spraw tamecznych przekonać i organizacyą milicyi i lepsze urządzenie administracyi do skutku przywieść.

Rossya.

Z Odessy, dnia 8. (20.) Październ.

Journal d'Odessa z dnia 6. (18) Października donosi co następuje: „Dnia 2. (14.) Października przybyła tu z Sewastopola eskadra pod rozkazami Kontr-Admirała Papajegorów, złożona z okrętów „Anapa i Cesarzowa Katarzyna“ o 84, i z „Iwana Złotousty“ o 74, i z fregat: „Agatopolis, Archipelag, Warna i Enos“ o 60 działach. Okręty te nazajutrz po przybyciu wysadziły na ląd 5,400 żołnierzy, należących do 13 dywizyi, którzy się udają z Sewastopola na Podole. — Wczoraj rano eskadra przygotowywała się do odpłynienia do Krymu; lecz zatrzymana ciszą panującą na morzu, nie mogła odpłynąć prędzéj aż w nocy. Także sama eskadra za kilka dni znowu tu powróci.“ — Tenże dziennik z. d. 8. (20.) Października pisze: „Statek parowy „Cesarz Mikołaj“ przywiózł wiadomość o powietrzu, które okropnie grasuje w Stambule.“

Hiszpania.

Gazety francuzkie zawierają następujące pismo z Madrytu z d. 22. Października: „Zdaje się, że jakaś niepomyślna gwiazda wszystkim działaniom wojska naszego towarzyszy, a przeciwnie zamiarom nieprzyjaciela osobliwe sprzyja szczęście. Podczas kiedy podług ostatnich raportów Brygadyera Alaix sądzono, że Gomez między Luceną i Cabrą niechybnie zginie, ponieważ obozy obydwoch korpusów tylko na trzy godziny od siebie były odległe, i podczas kiedy stósownie do listów z Manzanares pogłoska się rozchodziła, że na Karolistów uderzono i że ich zupełnie pobito, widzimy teraz, że Alaix zamiast coby miał nieprzyjaciela niezwłócznie zaczepić, wtenczas go dopiero ścigać zaczął, kiedy był przekonany, że go więcéj nie dogoni. Gomez udał się znowu swoją dawniejszą drogą i wszedł d. 13. powtórnie do Kordowy. W nocy na d. 14. wyszedł z miasta i stanął już dnia 15. u stóp Sierry Moreny we wsi Sozoblanco. Tegoż dnia (d. 15) wkroczył Alaix do Kordowy i zabrał kilku maroderów karolistowskich w niewolą. Wnijście Alaixa do Kordowy odznaczyło się okropną rzezią. Niższa ludu klassa, całkiem Don Carlosowi oddana, sądząc że nowa nadchodzi dywizya Karolistów, wydawała radośne okrzyki: „Niech żyje Karol V.!“ Błąd ten drogo przypłaciła, bo żołnierze Alaixa tych biednych bez różnicy w pień wycięli; wielu zapewne słusznie tę karę poniosło, ale któż wiedzieć może, czy inni z obawy tylko, okrzyków tych nie wydawali? — Jakże Rodil przy nadejściu Gomeza sobie postąpił? Rozumiano, że Karoliści przed nim nie ujdą, bo dnia 15. tylko góry od nich go przedzielały i chodziło tylko o to, aby na nich uderzyć w wąwozach przez które przechodzić musieli. Niektórzy sądzili, że Gomez ku la Mancha się zwróci, podczas kiedy drudzy twierdzili, że do Estremadury ciągnie. Rodil był o tém poruszeniu zawiadomiony, ale właśnie owa nieszczęsna gwiazda wprowadziła go w to przewidzenie, że ruch Gomeza na prawo za pozorny tylko poczytywał i tém sobie głowę nabił, że rzeczywiście na lewo się zwraca. Wyruszył więc z dywizyą, gdzie się spodziewał iż znajdzie nieprzyjaciela, podczas kiedy ten spokojnie daléj maszerował i uszedłszy 4 mile drogi, nim się Rodil o istotném położeniu rzeczy dowiedział, do Estremadury wkroczył. Dnia 18. stanął Gomez w Castruera, na 14 godzin od Caceres. — Muszę jednak Panu jeszcze o innéni niepowodzeniu donieść. Przed trzema tygodniami powstała cała gwardya narodowa w celu stawienia czoła nieprzyjacielowi, jeżeliby istotnie w granice Estremadury wtargnąć miał. Po dziesięciodniowych pochodach tam i nazad zwinięto ją nareszcie, jużto z przyczyny braku pieniędzy, jużto ponieważ sądzono, że niebezpieczeństwo minęło. Byłobyż to więc dziwem po tylu zawiedzionych nadziejach, jeżeli stronnicy Królowéj w gorliwości swojéj oziembną i na Ministeryum, które początkowo chwalono, zewsząd powstaną? — Wyprawie karolistowskiéj Generała Sanz w Asturyi, Leon i Galicyi równie się powodzi jak Gomezowi. Lubo 5 kolumn ją ściga, żadna przecież jéj nie doścignęła; pustoszy ona kraj, który we wszystkich kierunkach przeciąga. Generał Peon, któremu zniesienie korpusu tego polecono, stawiony zostanie przed sąd wojenny. Środek ten uśmierzył nieco wzburzenie powszechne. — Działająca dotychczas w dolnéj Aragonii dywizya Nawareza otrzymała rozkaz udania się do stolicy. Rozumieją, że w przyszły poniedziałek, w dniu uroczystego zagajenia Stanów, dwa pułki wspomnionéj dywizyi tu staną. Nie obawiamy się jednak, żeby spokojność miała doznać przerwy. Ogół gwardyi narodowéj ulega rządowi. Karoliści na przedmieściach od niejakiego czasu tak zuchwali, że gwardya narodowa pałaszem ich do rozumu przyprowadzić musi; rozumieją bowiem, że tryumf sprawy ich niezawodny. — Obecnie, gdy Gomez Andaluzyą opuścił, Espinosa daléj postąpił, aby Kordowę zająć i kilka wiosek, które się za Don Carlosem oświadczyły, znowu podbić pod panowanie Królowéj!

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., d. 29. Paźdz.

W sprawie uczestników zaburzenia w tutejszem mieście d. 3 Kwietnia 1833 r. zapadł wyrok skazujący 10 winnych na dożywotnie więzienie, jednego na 15stoletnie, jednego na 12stoletnie, jednego na 6 ścioletnie, i jednego na 6 ściomiesięczne więzienie. Względem innych, jako nieobecnych, nie ogłoszono wyroku.

Ober-Postamts-Zeitung zaprzecza wiadomości udzielonéj przez dzienniki francuzkie o rozłączeniu się domów handlowych rodziny Rothschild.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 11. Październ.

Don Miguel żyje bardzo prywatnie i mieszka na wsi. Bawi się szczególniéj polowaniem, i raz tylko na tydzień bywa w Rzymie.

Z Rzymu, dnia 15. Października.

Młody Xiążę Canino appellował od wydanego nań wyroku śmierci do Sacra Consulta.

Więźnie skazani za polityczne występki w kraju papieżkim, w liczbie blizko 160, przyjęli

propozycyą Rządu, i będą wkrótce przewiezieni na okręcie do Brazylii.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 20. Październ.

Xiążę Joinville popłynął ztąd do Syryi i do wyspy Rhodus. Gubernator Hussein Basza podarował temu Królewiczowi francuzkiemu, podczas pobytu jego w mieście tutejszem, kilka sztuk bardzo kosztownéj broni tureckiéj. Hussein Basza i wszystkie znakomite osoby znajdowały się na balu, który tu dał Konsul francuzki dla syna Monarchy swego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 8. Listop. zawiera między innemi następujące doniesienią o chorobach bydlęcych: Z powodu wybuchnienia zarazy płucnéj między rogacizną w Wyciążkowie i Swierczynie powiatu Wschowskiego, wsie te pod względem kommunikacyi co do bydła, mierzwy i ostréj paszy zakordonowane zostały. — Zarządzone z przyczyny wybuchnienia zgorzeliny śledziony między rogacizną w Karnie powiatu Babimostskiego zakordonowanie, zostaje, po ustaniu téj choroby, znowu zniesionêm. — Z powodu wybuchnienia zarazy płucnéj między rogacizną w Ossowie ptu Kościańs. wieś ta we względzie kommunikacyi co do bydła, mierzwy i ostréj paszy zakordonowaną została; — następującą przestrogę: Pewien barwierz za wykonywanie, wbrew zakazowi, praktyki chirurgicznéj, został 14dniowém więzieniem ukarany; — doniesienie o zasłudze: X. Jakób Piechocki pleban w Kunowie, darował trzy talary na sprawienie książek szkolnych dla ubogich dzieci nowourządzonéj szkoły w Kunowie. — Kronikę osobistą: Nauczyciel gimnazjalny Dr. Trinkler został mianowany nauczycielem wyższym tutejszego gimnazjum Fryderyka Wilhelma; — wykaz zmian osobistych zaszłych przy administracyi powiatowéj i komunalnéj od d 8 Lipca r. b. do tego czasu; — następujący wykaz zmian zaszłych w wydziale duchownym i szkolnym: *A.* na plebanów *a*) przy kościołach katolickich: 1) dotychczasowy pleban X. Franciszek Kocinski z Doruchowa na plebana do Dobrzycy ptu Krotoszyńs. — 2) dotychczas. pleban przy kościele w Swierczynie, X. Andrzej Alexandrowicz w téjże własności do Mokronosa, ptu Krotoszyńs. — 3) dotychczas. pleban przy kościele w Choynie, X. Michał Dyonizy Splittstösser, w téjże własności do Zdun translokowani. — 4) dotychczas. kommendarz X. Jozef Leop. Ant. Kirsch na plebana w Fafałdzie ptu Międzychodz. 5) dotychczas. nauczyciel religii w tutejszém seminarjum nauczyc., X. Franciszek Joz. Fengler na plebana w Łysinach ptu Wschows. — 6) dotychcz. kommend. X. Gilewski na plebana w Siedlcu ptu Babimosts. — 7) pleban w Czeszewie, X. Tomasz Woydagowski, na plebana w Chwałkowie ptu Szremsk. — 8) pleban przy kościele w Gninie X. Wojc. Szubczyński w téjże własności do Gołuchowa ptu Pleszewsk. — 9) dotychczas. kommend. X. Franc. Lewandowski przy kościele w Bledzewie, na plebaaa w Obrze ptu Babimosts. — 10) prebendarz X. Teofil Danielewicz w Kościanie na proboszcza w Grodzisku. — 11) dotychcz. kommend. przy kościele w Twardowie, X. Wojc. Niedzielski, na plebana w Kotlinie ptu Pleszews. — *b*) przy kościołach ewanielickich: 12) dotychczas. rektor w Międzyrzeczu, Karol Adolf Felsch, na dyakona przy kościele ewan. w Międzychodzie. — *B.* Na nauczycielów: — 1) kandydat urzędu naucz. Ernest Mahn na naucz. i kantora w Kargowie; — 2) tymczasowy dotąd nauczyciel Józef Golasiński w Chomoncicach ptu. Poznańskiego, ostatecznie potwierdzony; — 3) podobnież Jan Boguchwał Haensch w Przyczynie Dolnéj pow. Wschowsk.; — 4) professor przy Król. gimnazyum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu, Mański, na rektora, a 5) kandydaci Czarnecki, Bleich i Kaselitz na nauczycieli przy szkole powiat. w Krotoszynie potwierdzeni. Podobnież 6) pani doktorowa Neumann dawniéj w Bydgoszczy na nauczycielkę przy szkole dziewczęcéj w Krotoszynie potwierdzona; — następujące ogłoszenie prześwietnéj Regencyi: Przez Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich pod d. 21. Lipca r. b. na praktycznego lekarza i chirurga approbowany Dr. medycyny Paweł Unger osiadł w Ostrzeszowie; — nareszcie następujące obwieszczenie Król. Główn. Sądu Ziemiańskiego: Do rozpoznawania i sądzenia sporów wszystkich, podczas jarmarku na wełnę w mieście Poznaniu wyniknąć mogących, bez względu na wysokość przedmiotu, ustanowioną została przy tutejszym Sądzie Ziemsko-miejskim Kommissya, złożona z trzech członków, która od godziny 8. aż do 1. przed południem i od 3. do 6 po południu w lokalu Sądu Ziemsko-miejskiego zasiadać będzie i do któréj wszyscy zgłosić się winni, którzy będą mieli potrzebę poszukiwania pomocy sądowéj.

Z Warszawy. — Z pomiędzy literackich pism peryodycznych, w kraju naszym wychodzących, zajmuje niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc „Muzeum Domowe," wydawane przez Pana F. S. Dmochowskiego. Pismo to odznacza się szczególniéj tem, iż nie przestaje umieszczać najbardziéj interesujących, nauczających, a zarazem bawiących artykułów, że ciągle regularnie wychodzi, i że wszystkiem widoczne jest staranie Wydawcy odpowiedzieć słusznym oczekiwaniom publiczności. Ostatnie 4ry Nra (39, 40 i 42) zawierają między innemi: Biografią niemieckiego poety i historyka Schillera, z próbami wzorowego tłumaczenia różnych poezyj jego, pióra J. N. Kamieńskiego (Dyrektora teatru polskiego we Lwowie). Daléj znajdujemy: Rys życia Mikolaja Reja z Nagłowic (z popiersiem jego); opis Kaźmierza nad Wisłą, (z ryciną wyobrażającą szczątki śpichlerzy Kaźmierza W.); biografią Gustawa Adolfa, Krola Szwedzkiego (z wizerunkiem). Nader interesujący jest równie zarys piśmiennictwa we Francyi (z niemieckiego). — Swiatowid z kwartału 3 r. b. to jest tom 3ci w ozdobne okładki oprawny po zł. 3 gr. 10 na zwyczajnym, a 4 gr. 10 na lepszym papierze, jest do nabycia w Redakcyi Gazety Warszawskiéj i w Biurze Informacyjnem, równie jak podobnież oprawne tom 1szy i 2gi. Prenumerata Swiatowida, którego cotydzień dwa Nra wychodzą, wynosi kwartalnie złp. 3. Można także prenumerować Swiatowida tomikami za tą samą opłatą; prenumerujący w takim razie odbierze przy końcu każdego kwartału razem cały tom w ozdobną okładkę oprawny. Na prowincyi, z powodu opłaty pocztowéj, prenumerata wynosi kwartalnie złp 5, dla prenumerujących zaś tomikami tylko 3 złp. 20 gr. Po téj cenie zapisać można i wszystkie poprzednie kwartalne tomy na każdéj stacyi pocztowéj.

Wielkie zbiegowisko sprawiła rozniesiona wiadomość w Londynie, iż angielski statek parowy „Waterwich" pojdzie w prześcigi ze statkiem parowym francuzkim, „Kuryer" zwanym; tłum ludu był w téj chwili u portu, kiedy obadwa na morze się puściły. Francuzki brał przód z początku, ale go wkrótce angielski pominął i stanął w Calais o 7 minut prędzéj, aniżeli jego przeciwnik. Podróż jego trwała z Dowru do Calais i na powrót, 5 godzin i 49 minut, łącząc w to i cała godzinę, którą w Calais wylądowaniem ładunków i wysadzeniem podróżnych strwonił. Szybkość dotąd niedoświadczona.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy

1) do pozostałości zmarłéj w Racacie tutejszego powiatu w r. 1829. Barbary Żurkowéj, w sądowym depozycie znajdującéj się, w ilości 6 Tal. 5 sgr. wynoszącéj;
2) do pozostałości zmarłego w r. 1827. w Niełęgowie Antoniego Szczepańskiego, w sądowym depozycie znajdującéj się, w ilości 10 Tal. 24 sgr. 11 fen. wynoszącéj;
3) do pozostałości zmarłéj w Przysiece niemieckiéj w r. 1824. Reginy Kołodziéj wdowy, w sądowym depozycie znajdującéj się, w ilości 18 Tal. 20 sgr. 8 fen. wynoszącéj;
4) do pozostałości zmarłego w Szczodrowie powiatu tutejszego w r. 1812. Józefa Klery nauczyciela z Francyi rodem, w sądowym depozycie znajdującéj się, 17 Tal. 24 sgr. 8 fen. wynoszącéj;
5) do pozostałości zmarłego tu w Kościanie w r. 1834. Gottlieba Früboff, w sądowym depozycie znajdującéj się, 6 Tal. 2 sgr. 6 fen. wynoszącéj, i
6) do pozostałości zmarłego w Szmiglu w roku 1827. Józefa Cibinskiego obywatela i garncarza, i jego tamże w r. 1830. zmarłéj żony Magdaleny z domu Gwiałdowskiéj Cibinskiéj, która z massy depozytalnéj w ilości 14 Tal. 14 sgr. 9 fen. i jednego w Szmiglu położonego, a zasądownie na 95 Talarów oszacowanego domu mieszkalnego się składa, lecz długów już jest 76 Tal. 8 sgr. podanych;

pretensye mają, a mianowicie niewiadomi sukcessorowie tychże i ich sukcessorowie i krewni, zapozywają się do udowodnienia tych pretensyi i resp. prowadzenia ich legitymacyi sukcessyonalnéj, na termin

dnia 3. Kwietnia 1837. r.

przedpołudniem o godzinie 11éj w naszéj Izbie sądowéj przed Ur. Eding Assessorem wyznaczony, z tém zagrożeniem, iż niewiadomi pretendenci prekludowani zostaną i pozostałość jako niemająca właściciela, fiskusowi przeznaczoną zostanie.

Kościan, dnia 3. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.
